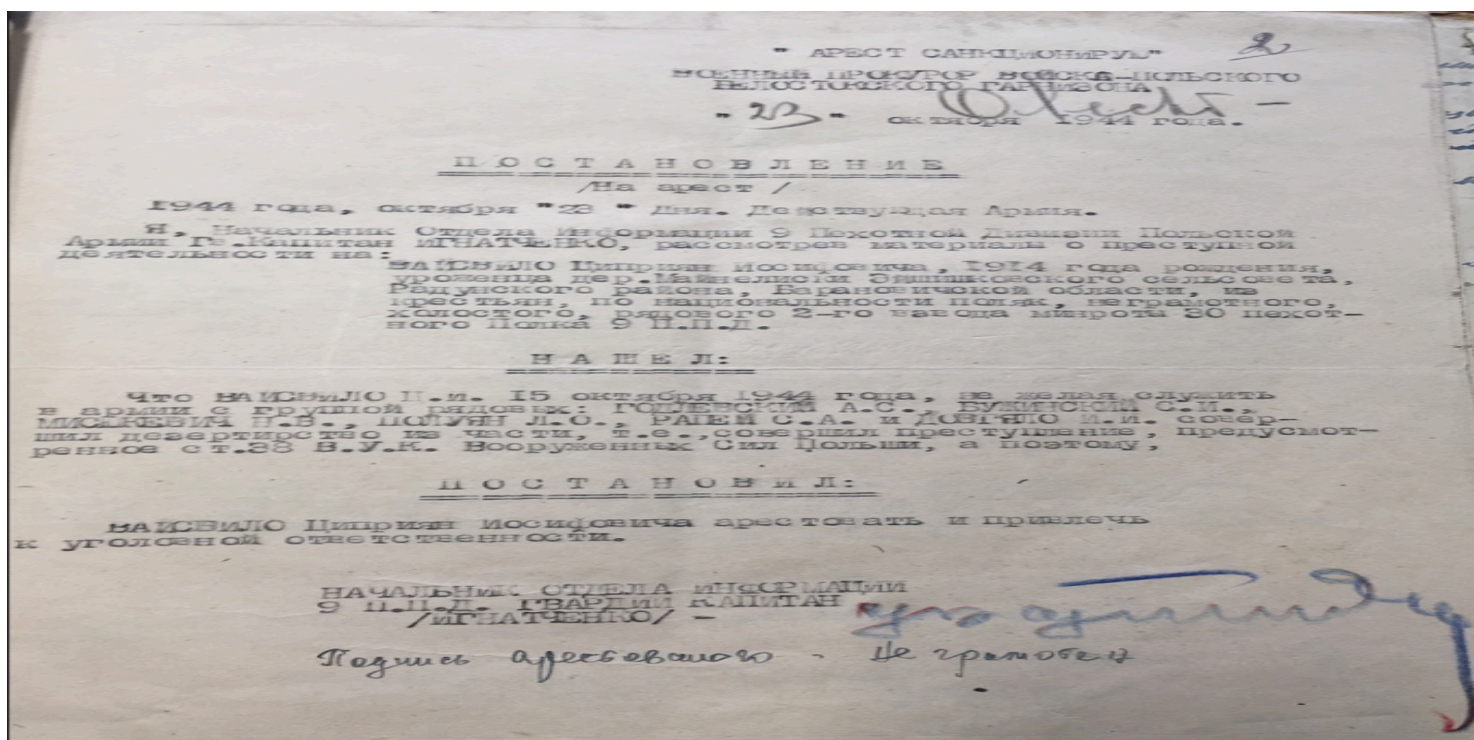


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-komunistyczne/101155,Pierwsze-kary-smierci-Temidy-bialostockiego-garnizonu-1944.html>



Postanowienie o tymczasowym areście Cypriana Wajswiły (z zasobu IPN)

ARTYKUŁ

Pierwsze kary śmierci Temidy białostockiego garnizonu (1944)

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa (1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: DIANA MAKSIMIUK 24.05.2023

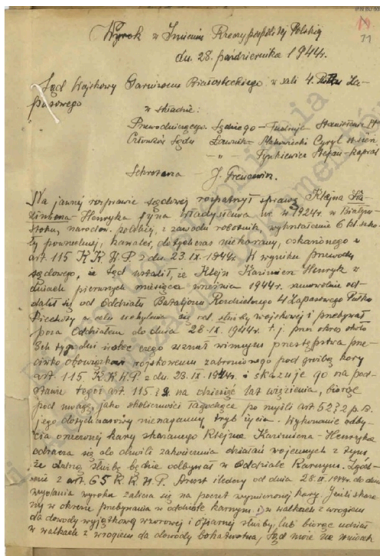
Konflikt światowy jeszcze się nie skończył, gdy komuniści w najlepsze instalowali swoje rządy w kraju nad Wisłą. Po zajęciu przez Sowieców terenów przedwojennego województwa białostockiego w lipcu 1944 r. i tu szybko

przystąpili do realizacji swojego politycznego planu. W pierwszej kolejności miał im w tym pomóc wojskowy wymiar sprawiedliwości.

Wojskowy Sąd Garnizonowy w Białymstoku został sformowany na mocy rozkazu Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego gen. Michała Roli-Żymierskiego (nr 28) z dnia 17 września 1944 r. Zgodnie z jego założeniami sąd, jak i prokuratura garnizonowa, miały być powołane do 25 września. Podstawę prawną ich działalności stanowił dekret PKWN z dnia 23 września 1944 r. (Prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej), który wszedł w życie 30 września 1944 r.

W garnizonie białostockim z pierwotnego terminu nie udało się wywiązać, a prace nad organizacją wojskowej prokuratury i wojskowego sądu rozpoczęły się dopiero 30 września. Wówczas to do Białegostoku przybył skierowany z Lublina komplet prokuratorsko-sędziowski.

Utworzenie wojskowego wymiaru sprawiedliwości w oparciu o nowe regulacje prawne wolą Naczelnego Dowódcy miało się zmaterializować do 1 listopada 1944 r. W garnizonie białostockim z pierwotnego terminu nie udało się wywiązać, a prace nad organizacją wojskowej prokuratury i wojskowego sądu rozpoczęły się dopiero 30 września. Wówczas to do Białegostoku przybył skierowany z Lublina komplet prokuratorsko-sędziowski. Na czele Wojskowej Prokuratury Garnizonowej stanął chor. Władysław Olecki, a Wojskowym Sądem Garnizonowym pokierował mjr Bronisław Rakowski (zastępcą jego został por. Natan Batler). Obaj szefowie nie mieli nawet wyższego wykształcenia prawniczego. Prokuratura do pracy przystąpiła 15 października, a sąd pierwszą rozprawę przeprowadził 28 tego miesiąca.



Pierwszy wyrok WSG w Białymstoku (z zasobu IPN)

Pierwsze rozprawy

Pierwsza sprawa, jaka stanęła na wokandzie, dotyczyła szeregowego 4. Zapasowego Pułku Piechoty Kazimierza Klejny, oskarżonego o samowolne oddalenie się od oddziału. Choć zgodnie z art. 22 Prawa o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej właściwości wojskowych sądów garnizonowych podlegali m.in. żołnierze oskarżeni o przestępstwa wojskowego przewidziane w kodeksie karnym Wojska Polskiego z 23 września 1944 r., który to kodeks (jak prawo dotyczące ustroju wojskowego wymiaru sprawiedliwości) wszedł w życie 30 września 1944 r., to w sprawie szer. Klejny organa śledcze pracowały w oparciu o kodeks karny i kodeks postępowania karnego Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR z 1943 r.

Kazus szeregowego Klejny jest o tyle ciekawy, że postępowanie przygotowawcze prowadzono jeszcze w oparciu o przepisy z 1943 r. (zadania śledcze realizował oficer śledczy WPG), w postępowaniu sądowym z kolei – w odniesieniu do prawa karnego

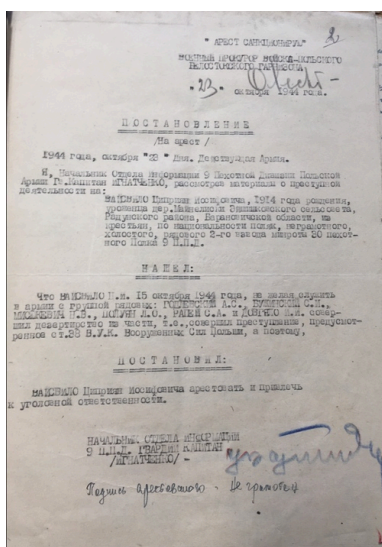
materialnego – zastosowano już nowy kodeks.

Co istotne dla zrozumienia panującego wówczas formalnego bałaganu, który niewątpliwie wiązał się z faktem trwającej wciąż wojny, należy zwrócić uwagę, że jeszcze 21 października nowe przepisy nie zostały nawet wydrukowane w „Dzienniku Ustaw”. O chaosie i dalekim od właściwego obrazie wymiaru sprawiedliwości świadczą zachowane do dziś akta spraw karnych. Kазus szeregowego Klejna jest o tyle ciekawy, że postępowanie przygotowawcze prowadzono jeszcze w oparciu o przepisy z 1943 r. (zadania śledcze realizował oficer śledczy WPG), w postępowaniu sądowym z kolei – w odniesieniu do prawa karnego materialnego – zastosowano już nowy kodeks. I tak żołnierz 4. Zapasowego Pułku Piechoty oskarżony o dezercję z art. 38 kk PSZ w ZSRR został skazany z art. 115 § 2 kk WP, który mówił o tym właśnie przestępstwie.

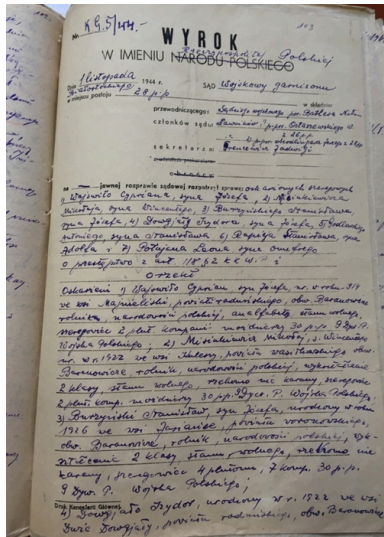
Wyrok przed WSG w Białymstoku zapadł 28 października 1944 r. w sali 4. Zapasowego Pułku Piechoty, a w pierwszym składzie orzekającym zasiedli: przedwojenny absolwent prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, sędzia ppor. Stanisław Tudrui (jako przewodniczący) oraz ławnicy: st. sierż. Cyryl Makowiecki i kpr. Stefan Tynkiewicz. Choć za przestępstwo groził oskarżonemu najwyższy wymiar kary w postaci kary śmierci (tzw. KS), sąd – biorąc pod uwagę, jako okoliczność łagodzącą:

„nienaganny dotychczasowy tryb życia”

– skazał szer. Klejną na 10 lat więzienia i w myśl art. 65 kk WP odroczył wykonanie odbycia wymienionej kary do chwili zakończenia działań wojennych, skierowując jednocześnie skazanego do służby w oddziale karnym.



**Postanowienie o tymczasowym
aresztowaniu Cypriana Wajswiły
(z zasobu IPN)**



**Wyrok WSG w Białymstoku dot.
Cypriana Wajswiły (z zasobu IPN)**

Przepisy dawały sądowi możliwość darowania skazanemu orzeczonej kary na wniosek dowództwa oddziału karnego, jeśli ten podczas przebywania w nim i w walkach z wrogiem dał „dowody wyjątkowo wzorowej i ofiarnej służby” lub „bohaterstwa”. Tego samego dnia WSG w Białymstoku rozpatrzył też drugą sprawę, również szeregowego 4. Zapasowego Pułku Piechoty, Bronisława Grygorkiewicza, który przez ten sam skład orzekający został skazany na 5 lat więzienia na podstawie art. 124 § 3 kk WP za odmowę wypełnienia obowiązku wojskowego przyjęcia broni do ręki (Grygorkiewicz – podnosząc, że jest członkiem Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego – wnosił o zwolnienie z wojska, co zdaniem jego przełożonych mogło ujemnie wpływać na innych żołnierzy w pułku). Karę pozbawienia wolności odbywał w więzieniu karno-śledczym w Białymstoku. Po tych dwóch rozstrzygnięciach na wokandę sądu w listopadzie trafiło siedem kolejnych spraw.

Pierwsze orzeczone kary śmierci

W dotychczasowej literaturze przedmiotu można spotkać informację, że pierwsza orzeczona kara śmierci przed białostockim sądem garnizonowym miała miejsce 16 grudnia 1944 r.

Grygorkiewicz – podnosząc, że jest członkiem Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego – wnosił o zwolnienie z wojska, co zdaniem jego przełożonych mogło ujemnie wpływać na innych żołnierzy w pułku. Karę pozbawienia wolności odbywał w więzieniu karno-śledczym w Białymstoku.

Prawdą jest, że była to pierwsza taka kara zapadła na mocy nowego, bardzo represyjnego dekretu z 30 października 1944 r. o ochronie Państwa, który oddawał właściwości sądów wojskowych osoby cywilne w przypadkach prawem określonych, jednak nie pierwsza w działalności omawianego sądu.

1 listopada 1944 r. przed sądem odbyła się bowiem rozprawa szeregowego 30. pułku piechoty 9. Dywizji Piechoty Cypriana Wajswiły, który został skazany na karę śmierci za przestępstwo z art. 118 § 2 kk WP. Skład, tym razem z sędzią por. Natanem Batlerem na czele, także przedwojennym prawnikiem, absolwentem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, (z ławnikami ppor. Władysławem Ostaszewskim i ppor. Jerzym Modlingerem) uznał winnym Wajswiłę i za opuszczenie swej jednostki w dniu 15 października:

„w celu trwałego uchylenia się od obowiązku wojskowego”

wymierzył mu najwyższy wymiar kary.



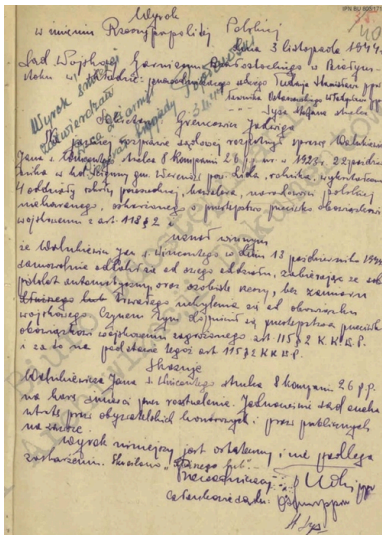
**Okładka akt śledztwa dot.
Bronisława Grygorkiewicza (z
zasobu IPN)**

Naczelnym Dowódcą WP nie skorzystał w tym przypadku z prawa łaski i skazanego rozstrzelano 4 listopada w miejscu postoju 28. pułku piechoty 9. Dywizji Piechoty w obecności 3 tys. żołnierzy tegoż oraz 30. pułku piechoty. Warto dodać, że śledztwo w tej sprawie prowadził naczelnik Wydziału Informacji 9. Dywizji Piechoty, kapitan gwardii Ignatzenko.

Skazanego rozstrzelano 4 listopada w miejscu postoju 28. pułku piechoty 9. Dywizji Piechoty w obecności 3 tys. żołnierzy tegoż oraz 30. pułku piechoty. Warto dodać, że śledztwo w tej sprawie prowadził naczelnik Wydziału Informacji 9. Dywizji Piechoty, kapitan gwardii Ignatzenko.

Taki sam los spotkał dwa dni później strzelca 26. pułku piechoty Jana Walukiewicza. Stał on przed sądem 3

listopada 1944 r. i został skazany na karę śmierci za przestępstwo z art. 115 § 2 kk WP. Przewodniczący rozprawie sędzia Tudruj z ławnikami ppor. Władysławem Ostaszewskim i strz. Stefanem Sysem uznali go winnym zarzuczonego czynu. Za samowolne oddalenie się w dniu 13 października z oddziału z zamiarem dezercji wymierzył Walukiewiczowi najwyższy wymiar kary. Dowódca 2. Armii gen. bryg. Stanisław Popławski, działający w imieniu Naczelnego Dowódcy WP, nie uwzględnił wniosku o ułaskawienie skazanego, który tego samego dnia co szeregowy Wajswiło został rozstrzelany w miejscu postoju 26. pułku piechoty w Niewodnicy Kościelnej pod Białymstokiem.



Wyrok WSG w Białymstoku dot. Jana Walukiewicza (z zasobu IPN)

Ostatnie „KS-y” w 1944 r.

Do końca 1944 r. przed WSG w Białymstoku zapadły jeszcze cztery wyroki śmierci. Dwa z nich zostały wykonane w styczniu 1945 r., a dotyczyły dwóch oskarżonych o dezercję szeregowych 6. Samodzielnego Zapasowego Batalionu: Edwarda Bębeńca i Józefa Ozdowskiego. Trzecią karę śmierci orzeczono wspomnianego już 16 grudnia 1944 r. wobec funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej z miejskiego komisariatu – Piotra Popławskiego. Rozprawa odbyła się w lokalu Komendy Wojewódzkiej MO w Białymstoku (we wszystkich tych przypadkach odnotować trzeba skład orzekający, składający się z trzech sędziów zawodowych: obok Tudruja, Batlera i samego szefa Rakowskiego byli to przedwojenni prawnicy: ppor. Hieronim Kowalski i pchor. Juliusz Krupski). Czwarty wyrok śmierci zapadł z kolei 30 grudnia 1944 r. wobec Mieczysława Hajdusia, również funkcjonariusza komisariatu MO w Białymstoku. Tym razem skład sądzący był sędziowsko-ławniczy.

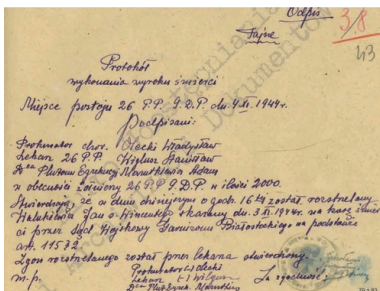
Obaj byli funkcjonariusze zostali skazani na najwyższy wymiar kary na mocy przepisów dekretu o ochronie Państwa, Popławski z art. 9 (oskarżony o zabór cudzego mienia), a Hajduś z art. 4 § 1 lit. a (otrzymał m.in. zarzut bezprawnego posiadania broni palnej).

Obaj byli funkcjonariusze zostali skazani na najwyższy wymiar kary na mocy przepisów dekretu o ochronie Państwa, Popławski z art. 9 (oskarżony o zabór cudzego mienia), a Hajduś z art. 4 § 1 lit. a (otrzymał m.in. zarzut bezprawnego posiadania broni palnej).

W obu także przypadkach Naczelną Dowódca WP skorzystał z prawa łaski i karę śmierci zamieniono na karę 10 lat więzienia, bez utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz bez przepadku mienia na rzecz Skarbu Państwa. Skazanym postanowiono również odroczyć wykonanie orzeczonej kary do czasu zakończenia działań wojennych oraz skierowano do oddziału karnego.

* * *

Podsumowując niespełna trzymiesięczny okres działalności sądu wojskowego białostockiego garnizonu: orzeczonych w tym czasie zostało sześć wyroków śmierci, z których cztery zostały wykonane. Machina represji dopiero się rozkręcała. Następne 14 miesięcy, aż do rozformowania sądu w 1946 r., przyniosło kolejne (co najmniej) 54 wyroki śmierci. Coraz częściej podstawą skazania był dekret o ochronie Państwa, a podsądnymi osoby cywilne.



**Protokół wykonania kary śmierci
dot. Jana Walukiewicza (z zasobu**

IPN)

COFNIJ SIĘ